

AGNIESZKA SZUDAREK

UNIwersytet Szczeciński

## Mieszczkańskie stowarzyszenia kobiece w Niemczech wobec zniesienia zakazu przynależności kobiet do partii politycznych na przykładzie Szczecina (1908–1914)

Nowa ogólnoniemiecka ustawa o stowarzyszeniach, będąca nie tylko rezultatem dążenia do ujednoczenia prawa w całej Rzeszy, ale również gry politycznej kanclerza Bernharda von Bülowa, weszła w życie 15 maja 1908 r. Jej liberalne zapisy otworzyły kobietom drogę do polityki stanowiącej dotąd domenę mężczyzn i tym samym wpłynęły na zmianę ich sytuacji w sferze publicznej. Co prawda nie wiązało się to z równouprawnieniem politycznym kobiet, gdyż do praw wyborczych dopuszczono je w Niemczech dopiero 10 lat później, tj. w listopadzie 1918 r., jednak wspomniana ustawa miała o tyle istotne znaczenie, że dawała kobietom możliwość publicznego manifestowania swoich poglądów politycznych i formalnej przynależności do partii. Rozpoczęła również proces uświadamiania politycznego kobiet, gdyż system edukacyjno-wychowawczy, oparty na tradycyjnym podziale ról obu płci, kwestie polityczne pozostawiał poza kanonem kształcenia obowiązującym dziewczęta z warstw średnich i wyższych.

Wprowadzanie jakichkolwiek zmian w tej dziedzinie nie miało w Niemczech wielu zwolenników, gdyż w powszechnym odczuciu aktywność polityczna kobiet oznaczała zachwianie tradycyjnego, patriarchalnego porządku społecznego, który w Rzeszy umocniony był jeszcze przywiązaniem do monarchii i silnymi podziałami stano-wo-klasowymi<sup>1</sup>.

Obecność kobiet w polityce kojarzyła się również z głoszącą równouprawnienie obu płci socjaldemokracją, która postrzegana była jako partia wywrotowa, zagrażająca porządkowi społecznemu. Utrzymujące się do połowy 1908 r. wykluczenie kobiet ze świata polityki petryfikowało również obowiązujące w większości państw niemieckich partykularne ustawodawstwo regulujące funkcjonowanie stowarzyszeń. Było ono skutkiem wystąpień z okresu Wiosny Ludów, podczas których część działaczek kobiecych dała się poznać jako zwolenniczki radykalnych ruchów liberalno-demokratycznych<sup>2</sup>. Akty prawne dotyczące stowarzyszeń, promulgowane w ramach pacyfikowania wewnętrznej sytuacji państw, po wydarzeniach rewolucyjnych 1848/49 r. zawierały restrykcyjne zapisy, które – tak jak to miało miejsce w pruskiej ustawie z 11 marca 1850 r. (§ 8) – zakazywały kobietom, studentom i uczniom działalności w jakichkolwiek organizacjach o charakterze politycznym<sup>3</sup>. W tej sytuacji działaczki ruchu

<sup>1</sup> B. Clemens, *Der Kampf um das Frauenstimmrecht in Deutschland*, [w:] „Heraus mit dem Frauenwahlrecht”. *Die Kämpfe der Frauen in Deutschland und England um die politische Gleichberechtigung*, red. Ch. Wickert, Pfaffenweiler 1990, s. 51–53.

<sup>2</sup> Zob. C. Lipp, *Frauen und Öffentlichkeit. Möglichkeiten und Grenzen politischer Partizipation im Vormärz und in der Revolution 1848/49*, [w:] *Schimpfende Weiber und patriotische Jungfrauen. Frauen im Vormärz und in der Revolution 1848/49*, red. C. Lipp, Moos 1986, s. 270–307; S. Paletschek, *Frauen im Umbruch. Untersuchungen zu Frauen im Umfeld der deutschen Revolution von 1848/49*, [w:] *Frauengeschichte: Gesucht – Gefunden?*, red. B. Fieseler, B. Schulze, Köln–Weimar–Wien 1991, s. 47–64; U. Gerhard, *Über die Anfänge der deutschen Frauenbewegung um 1848. Frauenpresse, Frauenpolitik, Frauenvereine*, [w:] *Frauen suchen ihre Geschichte. Historische Studien zum 19. und 20. Jahrhundert*, red. K. Hausen, München 1983, s. 196–220.

<sup>3</sup> § 8: „Für Vereine, welche bezwecken, politische Gegenstände in Versammlungen zu erörtern, gelten... nachstehende Beschränkungen: Sie dürfen keine Frauenspersonen, Schüler und Lehrlinge als Mitglieder aufnehmen;... Frauenspersonen, Schüler und

kobiecego w Niemczech dość późno zaczęły akcentować postulat partycypacji politycznej kobiet, skupiając się w sformułowanych programach głównie na walce o zreformowanie edukacji dziewcząt z warstw średnich i wyższych, poprawę ich sytuacji na rynku pracy oraz na promowaniu profesjonalnego angażowania się kobiet w nowoczesną pracę socjalną<sup>4</sup>. Hasło dopuszczenia ich do polityki wypłynęło dopiero pod koniec XIX w. i szermował nim w pierwszej kolejności lewicowy ruch kobiecy, związany organizacyjnie z socjaldemokracją, która od 1891 r. miała w swoim programie (tzw. program erfurcki) żądanie pełnego równouprawnienia kobiet i mężczyzn<sup>5</sup>.

W niemieckim mieszczańskim ruchu kobiecym postulat ten wysuwały nieliczne działaczki tworzące jego słabe, postępowe skrzydło, które zaczęło się kształtować również w latach 90. XIX w. Jednak pierwsza kobieca organizacja mieszczańska uznająca tę kwestię za priorytetową, czyli Niemieckie Stowarzyszenie na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet (*Deutscher Verein für Frauenstimmrecht*, przemianowane następnie na Niemiecki Związek na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet, *Deutscher Verband für Frauenstimmrecht*)<sup>6</sup>, skupiające

---

Lehrlinge dürfen den Versammlungen und Sitzungen solcher politischen Vereine nicht beiwohnen". Zob. R. Huber-Sperl, „Wie ein Damoklesschwert” – Vereinsrecht und bürgerliche Frauenbewegung an der Wende zum 20. Jahrhundert, [w:] *Geschlechterrollen in der Geschichte aus polnischer und deutscher Sicht*, red. K.H. Schneider, Münster 2004, s. 199.

<sup>4</sup>Zob. szerzej: I. Stoehr, *Emanzipation zum Staat? Der Allgemeine Deutsche Frauenverein – Deutscher Staatsbürgerinnenverband (1893–1933)*, Pfaffenweiler 1990; B. Greven-Aschoff, *Die bürgerliche Frauenbewegung in Deutschland 1894–1933*, Göttingen 1981, s. 70–106; U. Gerhard, *Unerhört. Die Geschichte der deutschen Frauenbewegung*, Reinbek bei Hamburg 1990, s. 138–169.

<sup>5</sup>Na temat lewicowego, związanego z socjaldemokracją ruchu kobiecego zob. m.in.: S. Richebächer, *Uns fehlt nur eine Kleinigkeit: deutsche proletarische Frauenbewegung 1890–1914*, Frankfurt am Main 1982; U. Gerhard, *Unerhört. Die Geschichte*, s. 86–95.

<sup>6</sup>Ch. Klausmann, *Politik und Kultur der Frauenbewegung im Kaiserreich: das Beispiel Frankfurt am Main*, Frankfurt am Main 1997, s. 238–241. W literaturze przedmiotu nie ma zgodności na temat tego, kiedy organizacja zmieniła nazwę ze stowarzyszenia na związek. Większość opracowań podaje rok 1904 (Ch. Klausmann, *Politik und Kultur...*, s. 240; U. Rosenbusch, *Der Weg zum Frauenwahlrecht in Deutschland*, Baden-Baden 1998, s. 299), natomiast B. Greven-Aschoff wymienia rok 1903 (B. Greven-Aschoff, *Die bürgerliche Frauenbewegung...*, s. 133).

garstkę najbardziej postępowych aktywistek, na czele których stały Anita Augspurg, Minna Cauer i Lida Gustava Heymann, powstała dopiero w 1902 roku w Hamburgu<sup>7</sup>. Umożliwił to niejasny zapis w obowiązującej w tym mieście ustawie stowarzyszeniowej, która *expressis verbis* nie wskazywała na wykluczenie kobiet z aktywności politycznej.

Pozostałe organizacje mieszczańskiego, umiarkowanego i najsilniejszego nurtu ruchu kobiecego nie dystansowały się zupełnie od tego hasła, ale uważały, że należy w pierwszej kolejności zająć się innymi kwestiami związanymi z poprawą sytuacji kobiet. Uzyskanie praw wyborczych było traktowane jako ostatni w hierarchii ważności punkt programu, do zrealizowania w bliżej niesprecyzowanej przyszłości<sup>8</sup>. Stowarzyszenie powstałe w Hamburgu umożliwiło jednak Niemkom zaistnienie w międzynarodowym ruchu na rzecz praw wyborczych kobiet, jak również oznaczało podjęcie zintensyfikowanych działań propagandowych zachęcających kobiety do zainteresowania się polityką. Do połowy 1908 r. jednak na przeszkodzie rozwinęciu szerszej akcji uświadamiającej, a zwłaszcza powoływaniu do życia lokalnych stowarzyszeń promujących partycypację polityczną kobiet, stało ustawodawstwo stowarzyszeniowe. Mimo wynikających z niego ograniczeń, Niemiecki Związek na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet w całym kraju liczył prawie 2500 członkiń i członków<sup>9</sup>.

W literaturze przedmiotu ruch kobiecy w Prusach i Niemczech cieszy się wśród badaczy wciąż dużym zainteresowaniem, stąd też zarówno dzieje poszczególnych stowarzyszeń, w tym również tych, które walczyły o prawa polityczne dla kobiet, jak i widoczna od

---

<sup>7</sup> W skład pierwszego zarządu wchodziły również Minna Cauer, Adelheid von Welczek, Käthe Schirmacher, oraz Charlotte Engel-Reimers, którą w 1903 roku zastąpiła Martha Zietz. U. Wischermann, *Frauenbewegung um Öffentlichkeiten um 1900. Netzwerke-Gegenöffentlichkeiten-Protestinszenierungen*, Königstein/Taunus 2003, s. 107.

<sup>8</sup> U. Rosenbusch, *Der Weg zum Frauenwahlrecht...*, s. 297–299.

<sup>9</sup> W 1914 roku liczba członków wynosiła już ok. 10 tys. U. Rosenbusch, *Der Weg zum Frauenwahlrecht...*, s. 300–301; U. Wischermann, *Frauenbewegung um Öffentlichkeiten...*, s. 108–109.

1908 r. aktywność tych ostatnich w partiach są już w dużym zakresie opracowane. Dotychczasowe badania skupiają się jednak przede wszystkim na analizie dyskusji programowych, przemian organizacyjnych, w tym i tych związanych z centralizowaniem się ruchu, oraz na omawianiu różnych form aktywności stowarzyszeń. W kontekście budowania nowego wizerunku kobiety z warstw średnich i wyższych, uwzględniającego również jej obecność w „męskiej” sferze publicznej, warto jednak zadać pytanie, jak na nową ustawę o stowarzyszeniach zareagowały nie tylko liderki mieszczańskiego ruchu kobiecego, ale także środowiska działaczek spoza stolicy Niemiec czy innych ośrodków stanowiących centra działań organizacyjnych. Idąc dalej, czy możliwość przynależności do partii politycznych spotkała się z jakimkolwiek zainteresowaniem nie tylko wśród aktywistek, ale także szeregowych mieszkank mniejszych miast, peryferyjnych wobec stolicy Cesarstwa.

Szczególnie interesujący pod tym względem jest okres między 1908 a 1914 rokiem, a więc od wejścia w życie nowej ustawy o stowarzyszeniach do wybuchu Wielkiej Wojny (sierpień 1914 r.), która wpłynęła na przewartościowanie zadań realizowanych przez niemieckie stowarzyszenia kobiece<sup>10</sup>. W tym czasie w swoich wypowiedziach liderki ruchu kładły duży nacisk na potrzebę edukacji politycznej kobiet, z tego też względu istotną kwestią jest również zakres tego typu działań podejmowanych poza miastami będącymi siedzibami zarządów organizacji kobiecych. Próbę odpowiedzi na te pytania może przynieść analiza sytuacji w Szczecinie, głównym ośrodku pruskiej prowincji Pomorze, funkcjonującym w cieniu wielkiej stolicy Niemiec.

Aby uzyskać właściwą perspektywę do oceny reakcji środowiska szczecińskich działaczek kobiecych na zapisy zawarte w nowej usta-

<sup>10</sup> B. Greven-Aschoff, *Die bürgerliche Frauenbewegung...*, s. 150–159; C. Hopf, *Frauenbewegung und Pädagogik: Gertrud Bäumer zum Beispiel*, Bad Heilbrunn 1997, s. 28–32. Por. A. Chlebowska, *Codziennosc w okowach wojny. Działalność Narodowej Służby Kobiet w miastach niemieckich w czasie I wojny światowej (na przykładzie Szczecina)*, [w:] *Kobiety w wojnach i konfliktach polityczno-społecznych na ziemiach polskich w pierwszej połowie XX wieku. Wybrane zagadnienia*, red. T. Kulak, A. Chlebowska, Wrocław 2014, s. 141–168.

wie stowarzyszeniowej, należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na trzy zasadnicze kwestie: okoliczności, w jakich zapis umożliwiający kobietom aktywność polityczną został zamieszczony w nowej ustawie stowarzyszeniowej, znaczenie postulatu partycypacji politycznej kobiet w programach niemieckich organizacji kobiecych oraz działania, jakie podjęły one po wejściu w życie wspomnianej ustawy.

Zniesienie zakazu przynależności kobiet do partii politycznych nie było wynikiem zabiegów działaczek czy szerzej zwolenników aktywności politycznej kobiet. Co prawda już od połowy lat dziewięćdziesiątych XIX wieku za sprawą socjaldemokratów przesyłane były do Reichstagu i pruskiego Landtagu petycje w tej sprawie, zaś w 1902 r. delegacja mieszczańskich aktywistek została nawet przyjęta przez kanclerza Bernharda von Bülowa, ale ostatecznie zabiegi te nie przyniosły oczekiwanych rezultatów<sup>11</sup>. Rząd jak i przedstawiciele niemal wszystkich partii politycznych należeli do przeciwników „kwestii kobiecej”, co więcej, wygłaszanie poglądów antifeministycznych było w dobrym tonie, zaś popieranie aktywistek narażało na śmieszność i przywoływało skojarzenia z socjaldemokracją uważaną za niebezpiecznego parweniusza w świecie polityki. Powszechne, negatywne nastawienie do praw wyborczych dla kobiet oraz obawy zwolenniczek i zwolenników tego rozwiązania przed identyfikacją z lewicą hamowały również postępowe działaczki mieszczańskich stowarzyszeń przed organizacją demonstracji, które w Anglii były podstawową bronią tamtejszych sufrażystek<sup>12</sup>. Umożliwienie kobietom przynależności do partii stanowiące pierwszy krok do partycypacji politycznej było więc skutkiem nie tyle zabiegów środowisk kobiecych, co ogólnej sytuacji politycznej w Rzeszy.

Kanclerz B. von Bülow po rozwiązaniu parlamentu i nowych wyborach w 1907 r. doprowadził do sojuszu politycznego konser-

<sup>11</sup> U. Rosenbusch, *Der Weg zum Frauenwahlrecht...*, s. 365–370; B. Clemens, *Der Kampf um das Frauenstimmrecht...*, s. 78.

<sup>12</sup> B. Greven-Aschoff, *Die bürgerliche Frauenbewegung...*, s. 94.

watystów, narodowych liberałów i trzech partii lewicy mieszczańskiej, tworząc tzw. blok Bülowa, tkwiący korzeniami w porozumieniu burżuazji i konserwatystów przeciw socjalistom i „innym wrogom Rzeszy”, w tym i Polakom. Uzyskał w ten sposób możliwość działania w nowym parlamencie, za co musiał jednak zapłacić ustawami korzystnymi dla tworzących go sił. Konserwatyści otrzymali w ten sposób ustawę giełdową, zaś liberałowie ustawę o stowarzyszeniach, która zresztą odpowiadała także nacjonalistom, gdyż umożliwiła nasilenie polityki antypolskiej poprzez tzw. paragraf kagańcowy nakazujący – poza pewnymi wyjątkami – prowadzenie zebrań publicznych tylko w języku niemieckim<sup>13</sup>. Przyznanie kobietom prawa przynależności do partii politycznych było więc tylko i wyłącznie ukłonem wobec liberałów, którzy zresztą podczas debaty nad ustawą nie zabiegali o to w szczególny sposób<sup>14</sup>. Biorąc pod uwagę również i to, że przyznanie kobietom praw wyborczych w Niemczech w listopadzie 1918 r. także nie było bezpośrednim skutkiem nacisków środowisk kobiecych, a „darem rewolucji”, można więc stwierdzić, że otwarcie przed nimi drogi do aktywności politycznej było zrządzeniem przypadku, skutkiem ogólnej sytuacji w kraju.

Nie znaczy to bynajmniej, że niemieckie działaczki nie widziały potrzeby walki o prawa polityczne dla kobiet. Jak już wyżej wspomniano, na przełomie XIX i XX wieku ukształtowało się postępowe skrzydło w mieszczańskim ruchu kobiecym uznające ten postulat za kluczowy. Tym samym organizacje kobiece włączyły się w dyskusję na temat reformy niedemokratycznego prawa

<sup>13</sup>J. Bohlmann, *Die Deutschkonservative Partei am Ende des Kaiserreichs: Stillstand und Wandel einer untergehenden Organisation*. Inauguraldissertation zur Erlangung des akademischen Grades eines Doktors der Philosophie der Philosophischen Fakultät der Ernst-Moritz-Arndt-Universität Greifswald 2011, s. 66–67. <http://d-nb.info/1023612798/34> [dostęp: 6.08.2015] (dysertacja ukazała się drukiem w 2015 roku). Zob. również artykuły Adama Galosa na temat ustawy o stowarzyszeniach, m.in.: *Lewica mieszczańska a polityka bloku Bülowa (geneza wniesienia do parlamentu niemieckiego projektu ustawy o związkach i zgromadzeniach)*, „Kwartalnik Historyczny” 105, 1998, z. 2, s. 53–69.

<sup>14</sup>A. Schaser, *Helene Lange und Gertrud Bäumer: eine politische Lebensgemeinschaft*, Köln–Weimar–Wien 2000, s. 131.

wyborczego obowiązującego w wyborach do pruskiego Landtagu. Wkrótce jednak okazało się, że nie było wśród nich jedności co do tego, o jakie prawo wyborcze walczą, tj. czy zabiegają o dopuszczenie ich do pruskiego, cenzusowego prawa wyborczego, czy też popierają wprowadzenie w Prusach ordynacji na wzór tej obowiązującej w wyborach do Reichstagu (wybory powszechne i równe), czy też może opowiadają się tylko za udziałem kobiet w wyborach do władz samorządowych<sup>15</sup>. Mimo tych rozbieżności umacniało się przekonanie o konieczności partycypacji politycznej kobiet, co potwierdza również włączenie tego postulatu w roku 1907 do programu powstałego w 1894 roku Związku Niemieckich Stowarzyszeń Kobietych (BDF, Bund Deutscher Frauenvereine), zrzeszającego organizacje tworzące umiarkowany nurt ruchu mieszczańskiego<sup>16</sup>. Żądanie praw wyborczych dla kobiet zostało tu jednak sformułowane bardzo ogólnie i w hierarchii ważności zajęło ostatnie miejsce wśród zadań stawianych przed organizacją. Liderki BDF zainteresowane były przede wszystkim dopuszczeniem kobiet do wyborów samorządowych, poprzez które mogłyby one włączyć się w realizowanie zadań opiekuńczych gmin, co z kolei miało harmonizować z upowszechnianą przez nie koncepcją macierzyńskości (Mütterlichkeit)<sup>17</sup>.

Zarówno działaczki umiarkowane, jak i postępowe zdawały sobie jednak sprawę z konieczności przygotowania kobiet do aktywności politycznej. Obowiązujący system wychowawczo-edukacyjny dziewcząt wpajał im bowiem przekonanie o „naturalnej” niezdol-

<sup>15</sup> B. Greven-Aschoff, *Die bürgerliche Frauenbewegung...*, s. 133–141.

<sup>16</sup> Związek Niemieckich Stowarzyszeń Kobietych w 1913 roku liczył ok. 500 000 członkiń. Na temat rozwoju liczebnego organizacji zob. D. Biegler, *Frauenverbände in Deutschland: Entwicklung – Strukturen – Politische Einbindung*, Opladen 2001, s. 76–80.

<sup>17</sup> Zob. Ch. Sachße, *Mütterlichkeit als Beruf. Sozialarbeit, Sozialreform und Frauenbewegung 1871–1929*, Opladen 1994; I. Stoehr, „Organisierte Mütterlichkeit”. *Zur Politik der deutschen Frauenbewegung um 1900*, [w:] *Frauen suchen ihre Geschichte. Historische Studien zum 19. und 20. Jahrhundert*, red. K. Hausen, München 1983, s. 221–249; S. Damer, *Mütterlichkeit und Frauendienstpflicht. Versuche der Vergesellschaftung „weiblicher Fähigkeiten” durch eine Dienstverpflichtung (Deutschland 1890–1918)*, Weinheim 1988.



ności kobiet do racjonalnych działań na płaszczyźnie politycznej. Korzystanie z danego kobietom w 1908 roku prawa wymagało więc przełamania zahamowań tkwiących w mentalności i w tradycyjnych patriarchalnych strukturach społecznych, szczególnie silnych na obszarze Niemiec.

Dotyczyło to zresztą nie tylko partycypacji politycznej, gdyż podejmowane przez stowarzyszenia kwestie związane z poprawą sytuacji kobiet wymagały szerokiej kampanii informacyjno-propagandowej mającej na celu uświadomienie im konieczności zmian. Już na przełomie XIX i XX wieku organizowano więc wieczorki z wykładami znanych działaczek, cykle prelekcji, przesyłano do prasy relacje z tych spotkań, zawsze informując o wypełnionej do ostatniego miejsca sali, ogłaszano drukiem wykłady, wydawano broszury. W strukturach stowarzyszeń powstawały komórki odpowiadające za organizację tych przedsięwzięć. Ogromną rolę odgrywały również organy prasowe poszczególnych organizacji<sup>18</sup>. Po wejściu w życie nowej ustawy o stowarzyszeniach tą drogą również nurt umiarkowany ruchu mieszczańskiego zaczął zachęcać kobiety do korzystania z nowego prawa i przystępowania do grona członków różnych ugrupowań. Towarzyszyło temu zintensyfikowanie działań na rzecz edukacji politycznej kobiet, przy jednoczesnym podkreślaniu apolityczności samych stowarzyszeń kobiecych. Zachowanie neutralności politycznej ruchu kobiecego miało jednak wyłącznie charakter deklaracyjny, gdyż w praktyce działaczki bardzo szybko zdefiniowały swoje poglądy polityczne, których *nota bene* nie ukrywały także i wcześniej. Również w publikacjach mających uświadamiać kobiety widoczne były ich sympatie.

Przykładem może być podręcznik polityczny, wydany w 1909 r. przez zarząd Powszechnego Niemieckiego Stowarzyszenia Kobiet (ADF; Allgemeiner Deutscher Frauenverein)<sup>19</sup>, głównej organizacji

<sup>18</sup> U. Wischermann, *Frauenbewegung um Öffentlichkeiten...*, s. 178–198.

<sup>19</sup> Zob. T.-C. Riedel, *Gleiches Recht für Frau und Mann. Die bürgerliche Frauenbewegung und die Entstehung des BGB*, Köln–Weimar–Wien 2008.

umiarkowanego nurtu mieszczańskiego ruchu kobiecego, zrzeszonej w Związku Niemieckich Stowarzyszeń Kobiectych (BDF)<sup>20</sup>. Zawarto w nim podstawowe informacje na temat ustroju Rzeszy, tworzących ją państw oraz scharakteryzowano programy poszczególnych partii politycznych. Oprócz tego podręcznik informował o możliwości uczestniczenia kobiet w pracach organów samorządowych zajmujących się opieką nad ubogimi, opieką nad sierotami i szkolnictwem, co stanowiło wyraźne nawiązanie do jednego z postulatów programowych ADF – tj. uzyskania przez kobiety praw wyborczych w samorządzie.

Najważniejszą część tej publikacji stanowił jednak rozdział autorstwa znanej działaczki, Gertrud Bäumer, na temat stosunku poszczególnych partii do tzw. kwestii kobiecej<sup>21</sup>. Autorka podkreśliła w nim, że podczas ostatniej kampanii wyborczej do Reichstagu i pruskiego Landtagu w 1908 r. zarówno konserwatyści, jak i partia Centrum nie wypowiedzieli się na temat jakiegokolwiek aspektu sytuacji kobiet. Natomiast Partia Narodowo-Liberalna (NLP, Nationalliberale Partei) w programie z 1907 r. zauważyła jedynie konieczność poprawy sytuacji kobiet z klasy robotniczej oraz potrzebę reformy szkolnictwa dla dziewcząt. Tylko trzy partie lewicy mieszczańskiej: Wolnomyślna Partia Ludowa (FVp, Freisinnige Volkspartei), Niemiecka Partia Ludowa (DtVP, Deutsche Volkspartei) i Zjednoczenie Wolnomyślnych (FVg, Freisinnige Vereinigung), które zjednoczyły siły na czas wyborów w 1908 r., rozwinęły szerzej kwestię kobiecą i ustaliły wspólne stanowisko w tej sprawie. Mianowicie opowiedziały się za rozszerzeniem praw kobiet, zwłaszcza równouprawnieniem z mężczyznami na płaszczyźnie ustawodawstwa socjalnego, oraz poparły włączenie się ich w działalność administracji komunalnej. Według autorki

<sup>20</sup> *Politisches Handbuch für Frauen*, wyd. przez Allgemeiner Deutscher Frauen-Verein, Leipzig und Berlin 1909.

<sup>21</sup> Na niemieckiej scenie politycznej był wyraźny podział między socjaldemokracją a partiami mieszczańskimi. Te ostatnie obejmowały – mimo częstych przetasowań organizacyjnych – cztery główne kierunki: konserwatyistów, katolickie Centrum, narodowych liberałów oraz lewicowych liberałów.



1. *fr.* Helene Voigt-Diederichs, Jena. 2. *fr.* Helene Weis, Stuttgart. 3. *fr.* Marie Stritt, Dresden. 4. *fr.* Ottilie Hoffmann, Bremen. 5. Schwester Janes Kardi, Berlin. 6. *fr.* Dr. Gertrud Bäumer, Berlin. 7. *fr.* Helene Lange, Berlin. 8. *fr.* Alice Benschneider, Mannheim. 9. *fr.* Dr. Alice Salomon, Berlin. 10. *fr.* Marie Wegner, Breslau. 11. *fr.* Franziska Voegelholz, Jena. 12. *fr.* Adelheid v. Weizel, Berlin. 13. *fr.* Elisabeth Altmann, Soest.

Zarząd BDF w 1907 r. W środku m.in. Gertrud Bäumer i Helene Lange

rozdziálu pod tymi sformułowaniami należy rozumieć dążenie do równego traktowania kobiet i mężczyzn w organizacjach zawodowych, takich jak np. izby robotnicze, oraz zgodę na pracę kobiet w urzędach samorządowych zajmujących się opieką nad ubogimi, sierotami i administracji szkolnej.

Partie liberalne nie opowiedziały się więc za prawami wyborczymi kobiet do władz samorządowych. Poparły natomiast reformę szkolnictwa dla dziewcząt, rozszerzenie możliwości pracy zawodowej kobiet i poprawę sytuacji robotnic przede wszystkim w zakresie skrócenia czasu ich pracy. Autorka, komentując ten program, przypominała jednak, że na zjeździe delegatów Zjednoczenia Wolnomyślnych (FVg), który odbył się w 1907 r., opowiedziano się za uznaniem dążeń kobiet do politycznego równouprawnienia, czyli uzyskaniem przez nie biernego i czynnego prawa wyborczego zarówno w wyborach do Reichstagu, jak i w wyborach krajowych oraz samorządowych. Poparcie to wyrażono jednak tylko w formie rezolucji, w praktyce więc nie miało ono żadnego znaczenia. Mimo to G. Bäumer podkreśliła, że na tle innych partii liberalnych stanowisko FVg w kwestii kobiecej szło najdalej. Zwróciła jednak uwagę, że na scenie politycznej są również i radykalne partie: socjaldemokracja i Stowarzyszenie Demokratyczne (DV, Demokratische Vereinigung), które opowiadają się za pełnym równouprawnieniem politycznym kobiet<sup>22</sup>. Mimo to z tonu wypowiedzi wyraźnie płynęła sugestia na temat tego, gdzie czytelniczki mają ulokować swoje sympatie polityczne. Poparcie autorki dla Zjednoczenia Wolnomyślnych, a po zjednoczeniu liberałów w 1910 r. dla Postępowej Partii Ludowej (FVP, Fortschrittliche Volkspartei), wynikało oczywiście z przynależności G. Bäumer do tej partii i ści-

---

<sup>22</sup> G. Bäumer, *Die Stellung der politischen Parteien zur Frauenfrage*, [w:] *Politisches Handbuch für Frauen*, wyd. przez Allgemeiner Deutscher Frauen-Verein, Leipzig–Berlin 1909, s. 110–118. Szerzej na temat stosunku poszczególnych partii do „kwestii kobiecej” zob. U. Rosenbusch, *Der Weg zum Frauenwahlrecht...*, s. 327–333. Stowarzyszenie Demokratyczne (Demokratische Vereinigung) w 1908 r. wyodrębniło się ze Zjednoczenia Wolnomyślnych (Freisinnige Vereinigung) na znak protestu wobec przystąpienia tej partii do tzw. bloku Bülowa.

ślej współpracy z reprezentującym ją w Reichstagu Friedrichem Naumannem<sup>23</sup>. Warto przy okazji wspomnieć, iż zasygnalizowany w publikacji wstrzemięźliwy stosunek partii lewicowo-liberalnych do kwestii kobiecej nie zadowalał wielu działaczek ruchu, mimo że wspomniane ugrupowania chętnie widziały je w szeregach swoich członków. Sam F. Naumann nie był również entuzjastą praw politycznych kobiet, chociaż w środowisku związanym z mieszczańskim ruchem kobiecym cieszył się szczególnym uznaniem. Kwestii kobiecej nie podejmował również program jego partii. Naumann uważał jednak, że aktywność kobiet na tym polu można wykorzystać do budowania jak najszerzej platformy poparcia dla liberalizmu. Liberalowie zgodni byli zresztą, że sytuacja w Rzeszy nie dojrzała jeszcze do tego, aby w pełni otworzyć przed kobietami drzwi do aktywności politycznej, zwłaszcza w obliczu trwających dyskusji na temat reformy prawa wyborczego w Prusach<sup>24</sup>.

Formalną apolityczność starano się również zachować postępowe skrzydło ruchu mieszczańskiego, które opowiadało się za pełnymi prawami wyborczymi dla kobiet, chociaż jego działaczki, tak jak i skrzydła umiarkowanego, szukały oparcia politycznego wśród ugrupowań lewicy mieszczańskiej. Liderki tego skrzydła, wcześniej niż aktywistki stowarzyszeń umiarkowanych, zaczęły działać na rzecz uświadomienia politycznego kobiet, gdyż to właśnie partycypacja polityczna miała według nich stanowić środek do rozwiązania tzw. kwestii kobiecej. Już od 1901 roku Związek Postępowych Stowarzyszeń Kobiecych (Verband fortschrittlicher Frauenvereine), zrzeszający od 1899 roku organizacje należące do tego skrzydła ruchu mieszczańskiego<sup>25</sup>, zachęcał m.in. do organizowania odczytów na temat funkcjonowania pruskiego Landtagu,

<sup>23</sup> A. Schaser, *Helene Lange und Gertrud Bäumer...*, s. 130–134 nn.

<sup>24</sup> Na temat złożonych uwarunkowań mających istotne znaczenie na stosunek partii lewicy mieszczańskiej do ruchu kobiecego w Niemczech zob. B. Greven-Aschoff, *Die bürgerliche Frauenbewegung...*, s. 125–132.

<sup>25</sup> W 1907 roku został wchłonięty przez BDF. B. Greven-Aschoff, *Die bürgerliche Frauenbewegung...*, s. 91 n., 102.

Reichstagu, praw obywatelskich i korzystania przy tym z pomocy wybitnych prawników takich jak Hugo Preuß (późniejszy twórca konstytucji Republiki Weimarskiej) czy Georg Jellinek<sup>26</sup>.

Podobne działania prowadzone były pod egidą wspomnianego wyżej Niemieckiego Związku na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet (Deutscher Verband für Frauenstimmrecht). Szkołą politycznej aktywności dla członkiń tej hamburskiej organizacji był udział w pracach przygotowawczych do wyborów do Reichstagu w 1904 roku oraz miejscowych wyborów samorządowych. Działaczki oferowały kandydatom swoją pomoc, np. w pracach biurowych, w zamian za deklaracje podjęcia przez nich starań m.in. w sprawie zmiany prawa dotyczącego stowarzyszeń. Hasłami tego czasu były agitacja i propaganda mające doprowadzić do zaistnienia kwestii kobiecej w przestrzeni publicznej. Między rokiem 1905 a 1907 z odczytami po całej Rzeszy podróżowały liderki Związku, co doprowadziło do powołania w wielu miastach jego oddziałów<sup>27</sup>.

W 1908 roku zrzeszenie przeszło wewnętrzną reorganizację. Wydziały, w których skupione były oddziały założone w poszczególnych krajach Rzeszy, zostały przemianowane na stowarzyszenia krajowe. W związku z tym powstały w 1906 roku Wydział Pruski Stowarzyszenia na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet (Preußische Landesausschuß für Frauenstimmrecht) przekształcił się formalnie 17 lutego 1908 r. w Pruskie Stowarzyszenie Krajowe na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet (Preußischer Landesverein für Frauenstimmrecht), na czele którego do 1912 roku stała Minna Cauer (wcześniej angażująca się m.in. w różne działania na rzecz zmiany ustawodawstwa dotyczącego stowarzyszeń), sekretarzem zaś została Tony Breitscheid<sup>28</sup>. Stowarzyszenie rozwinęło szeroką

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 94.

<sup>27</sup> Na temat specjalnych wykładów informacyjno-propagandowych wygłaszanych w latach 1905–1908 podczas objazdów działaczek po całych Niemczech i organizowanych nie tylko przez środowisko działaczek postępowych, ale także BDF zob. U. Wischermann, *Frauenbewegung um Öffentlichkeiten...*, s. 187–190.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 111.

akcję propagandową, organizując wykłady działaczek, jak i publikując broszury, nie tylko zresztą na tematy polityczne. W latach 1909–1912 rozdało sześćdziesiąt pięć tysięcy egzemplarzy czterestu broszur, których druk został sfinansowany ze specjalnego funduszu przeznaczonego na cele propagandowe. Wzrastała też liczba członkiń tej organizacji. W 1908 roku należało do niej 700 kobiet, zrzeszonych w ośmiu lokalnych stowarzyszeniach.

Kolejne lata przyniosły rozbudowę struktury i jej centralizację. Stowarzyszeniu Krajowemu zaczęły bowiem podlegać stowarzyszenia prowincjonalne, które z kolei stanowiły jednostkę nadrzędną dla filii powoływanych w poszczególnych miastach. W 1912 roku wszystkie organizacje podległe Pruskiemu Stowarzyszeniu Krajowemu liczyły już 3700 członkiń, zrzeszonych w dwunastu stowarzyszeniach prowincjonalnych i czterdziestu miejskich, w tym w Szczecinie<sup>29</sup>. W całym Niemieckim Związku na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet było w tym czasie ok. 8 000 członkiń, co wskazuje, że wchodzące w jego skład Pruskie Stowarzyszenie Krajowe było najbardziej znaczącym w całym zrzeszeniu<sup>30</sup>. Tak wyraźny napływ kobiet do organizacji stał się jednak źródłem jej słabości, gdyż spowodował (o czym już wyżej wspomniano) brak jednomyślności wśród członkiń co do tego, o jakie prawa wyborcze dla kobiet walczyć. Pruskie Stowarzyszenie Krajowe żądało bowiem równego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego dla kobiet i mężczyzn, co oznaczało ścisłą współpracę z powstałym w 1908 roku Stowarzyszeniem Demokratycznym (Demokratische Vereinigung), pierwszą radykalno-liberalną partią mieszczańską, która w swoim programie opowiedziała się za pełnym politycznym równouprawnieniem kobiet.

Współpraca ta, wzmocniona jeszcze osobistymi powiązaniem między liderami partii a członkiniami (np. mężem Tony Breitscheid

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 110–111, 192.

<sup>30</sup> W 1911 roku w skład Związku wchodziło 10 stowarzyszeń krajowych z oddziałami w 65 miastach i sześcioma samodzielnymi stowarzyszeniami. B. Clemens, *Der Kampf um das Frauenstimmrecht...*, s. 86.

był jeden z wiodących działaczy tej partii Rudolf Breitscheid), wskazywała więc po raz kolejny, że deklaracje dotyczące apolityczności stowarzyszeń różniły się z rzeczywistością. Pruskie Stowarzyszenie Krajowe zobowiązywało zresztą w tym czasie swoje członkinie do tego, aby działały w partiach na rzecz zgodnej z jego programem reformy prawa wyborczego. To zaangażowanie stowarzyszenia pruskiego było jednak krytykowane przez część działaczek – radykalnych feministek, które chciały uniknąć jakichkolwiek zbieżności między zapisami w statucie a programami partii. Kwestia apolityczności organizacji była więc zresztą szeroko dyskutowana, tak jak i zakres praw wyborczych, o jakie walczy. W 1912 r. wypłynął nawet wniosek o wykreślenie ze statutu Związku zapisu o neutralności politycznej organizacji. Demokratyczny program zmian w prawie wyborczym głoszony przez Pruskie Stowarzyszenie Krajowe na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet stał się powodem rozłamu i wystąpienia działaczek opowiadających się tylko za dopuszczeniem kobiet do trójklasowego prawa wyborczego obowiązującego w Prusach. Uważały one bowiem, że demokratyzacja w tej dziedzinie oznaczałaby dla nich utratę szeregu przywilejów w silnie podzielonym klasowo społeczeństwie.

W 1911 r. separatystki, stojąc na wspomnianej wyżej bazie programowej, założyły Niemieckie Zjednoczenie na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet (*Deutsche Vereinigung für Frauenstimmrecht*)<sup>31</sup>. Powodem drugiego rozłamu wewnątrz Związku był zapis w statucie, jaki udało się w 1911 r. wprowadzić zwolennikom feministycznego postulatu neutralności organizacji. Mianowicie odtąd nie miał on walczyć już o takie samo demokratyczne prawo wyborcze dla „obu płci”, ale o prawo wyborcze „dla kobiet”. W ten sposób działaczki chciały uniknąć nawiązań do programów Stowarzyszenia Demokratycznego (DV) i socjaldemokracji. Nie wszystkie jednak były za odcięciem się od działalności partyjnej,

<sup>31</sup> U. Rosenbusch, *Der Weg zum Frauenwahlrecht...*, s. 338–339; U. Wischermann, *Frauenbewegung um Öffentlichkeiten...*, s. 112.



zwłaszcza że BDF wymagał jej od swoich członkiń. W 1912 r. przeprowadzono głosowanie, które ujawniło, że większość w Związku, jak i Pruskim Stowarzyszeniu Krajowym, była przeciwna utrzymaniu zapisu wprowadzonego do statutu rok wcześniej. Za wprowadzoną zmianą opowiedziało się tylko pięć stowarzyszeń prowincjonalnych wchodzących w skład Pruskiego Stowarzyszenia Krajowego, w tym Prowincjonalne Stowarzyszenie Pomorskie<sup>32</sup>. Ostatecznie jednak Związek pozostał na stanowisku neutralności politycznej, co spowodowało odejście z zarządu Pruskiego Stowarzyszenia Krajowego Minny Cauer i Tony Breitscheid (na czele pruskiej organizacji stała wówczas Regine Deutsch). Oprócz nich Związek opuściły też A. Augspurg i L.G. Heymann, które w 1913 roku doprowadziły do utworzenia trzeciego, odwołującego się do demokratycznych zasad programowych związku, tj. Niemieckiej Federacji na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet (*Deutscher Bund für Frauenstimmrecht*)<sup>33</sup>. W ten sposób przed wybuchem I wojny światowej w ramach mieszczańskiego postępowego skrzydła ruchu działały trzy różne programowo organizacje walczące o rozszerzenie partycypacji politycznej kobiet<sup>34</sup>.

Jak już wyżej wspomniano, zmiany w ustawie o stowarzyszeniach spowodowały, że działaczki ruchu mieszczańskiego z jednej strony miały pracować w stowarzyszeniach kobiecych neutralnych politycznie, ale równolegle podejmować także aktywność w partiach politycznych. W takim duchu prowadzona była również od 1908 roku kampania informacyjno-edukacyjna skierowana do niemieckich kobiet. Wzorem do naśladowania były liderki ruchu. Działaczki związane z umiarkowanym skrzydłem ruchu mieszczańskiego, tak jak Ger-

---

<sup>32</sup> Jak podaje B. Greven-Aschoff, oddział szczeciński stowarzyszenia stał na stanowisku rygorystycznego przestrzegania zasady neutralności politycznej organizacji. B. Greven-Aschoff, *Die bürgerliche Frauenbewegung...*, s. 138–139.

<sup>33</sup> B. Clemens, *Der Kampf um das Frauenstimmrecht...*, s. 102–103; U. Rosenbusch, *Der Weg zum Frauenwahlrecht...*, s. 339–340; U. Wischermann, *Frauenbewegung um Öffentlichkeiten...*, s. 113–114.

<sup>34</sup> B. Greven-Aschoff, *Die bürgerliche Frauenbewegung...*, s. 135–140.

trud Bäumer (od 1910 roku przewodnicząca BDF) czy Helene Lange, wstąpiły do Zjednoczenia Wolnomyślnych (FVg). Kobiety wybrano również w skład zarządu tej partii – wkrótce po wejściu w życie nowej ustawy o stowarzyszeniach w jej władzach znalazły się radykalne działaczki Else Lüders i Martha Zietz. Wśród członków drugiej partii lewicowo-liberalnej, tj. Wolnomyślnej Partii Ludowej (FVp), znalazły się także radykalne Anita Augspurg, Lida Gustava Heymann i Maria Lischnewska, które jednocześnie były członkiniami Związku Postępowych Stowarzyszeń Kobiectych (Verband fortschrittlicher Frauenvereine). Po zjednoczeniu partii lewicowo-liberalnych w Niemczech i powołaniu do życia Postępowej Partii Ludowej (FVP) niemal cały zarząd BDF należał do grona jej członków. Część wiodących postaci ruchu, zwolenniczek pełnych praw wyborczych dla kobiet, szybko jednak dostrzegła, że wstąpiła do „męskich” partii, w których kobiety nie mogą liczyć na zrozumienie i realizację swoich postulatów. Rozczarowanie postawą liberałów prowadziło nawet do głosów przeciw angażowaniu się kobiet w prace partii i spowodowało wycofanie się ich z grona członków w przeświadczeniu, że tą drogą nie uda się im nic osiągnąć<sup>35</sup>. Kobiety nie były bowiem wyborcami i politykom nie zależało na współpracy z nimi, a tym bardziej na realizacji ich postulatów.

By przełamać tę kryzysową sytuację, w październiku 1910 r. we Frankfurcie na Menem zwołano konferencję liberałek, podczas której z inicjatywy G. Bäumer spośród członkiń Postępowej Partii Ludowej został wybrany Wydział Centralny (Zentralausschuß), mający strzec interesów kobiet i działać na rzecz zadowolających działaczki zmian w programie partii. W grudniu 1910 roku wydział ów został włączony w struktury partii<sup>36</sup>. Posunięcie to stało się wzorem dla

<sup>35</sup> Poglądy takie wyrażała już w 1908 roku Lida Gustava Heymann, twierdząc, że w partii na pierwszym miejscu stoją zawsze jej interesy, na drugim interesy mężczyźni i dopiero na samym końcu brane jest pod uwagę stanowisko kobiet. U. Rosenbusch, *Der Weg zum Frauenwahlrecht...*, s. 322–323.

<sup>36</sup> B. Greven-Aschoff, *Die bürgerliche Frauenbewegung...*, s. 143–146; U. Rosenbusch, *Der Weg zum Frauenwahlrecht...*, s. 330–331.

innych partii, które, dostrzegając coraz wyraźniej potencjał polityczny kobiet, zaczęły organizować je w swoich szeregach. W 1912 roku Wydział Kobiet (Frauenausschuß) powołała w swoich centralnych strukturach Partia Narodowo-Liberalna i do 1913 roku miała na liście członków ok. 2000 działaczek. Męski charakter utrzymały natomiast Partia Centrum i konserwatyści, gdyż ugrupowania te programowo były przeciwne aktywności politycznej kobiet. Partie te jednak współpracowały z organizacjami należącymi do konserwatywnego ruchu kobiecego, które, najogólniej rzecz ujmując, dążyły do umocnienia w społeczeństwie tradycyjnych wartości. Zwłaszcza konserwatyści po przegranych wyborach w 1912 roku dostrzegli znaczenie poglądów kobiet dla utrzymania „starego ładu” i przyczynili się do założenia w 1913 roku Zjednoczenia Konserwatywnych Kobiet (Vereinigung konservativer Frauen), które podlegało partii niemiecko-konserwatywnej<sup>37</sup>.

Wzrost liczby kobiet w szeregach partii mieszczańskich to bez wątpienia skutek edukacji politycznej prowadzonej przez wymienione wyżej stowarzyszenia, wzmocnionej jeszcze dyrektywami płynącymi z ust liderek ruchu, mającymi zmotywować je do pracy w partiach politycznych. Na Zgromadzeniu Generalnym BDF, które odbyło się w Gotha, w 1912 roku stwierdzono nawet, iż wymaga się od działaczek przynależności partyjnej. W tym czasie w oddziałach FVP zarejestrowanych było ok. 200 kobiet, zaś w bliskim programowo radykalnym działaczkom DV stanowiły one ok. 5% członków<sup>38</sup>. Liczby te jednak w porównaniu do tego, iloma członkiniami mogła wylegitymować się socjaldemokracja, nie wyglądają imponująco. W 1908 roku partia ta miała w swoich szeregach ok. 30 000 kobiet, zaś w 1914 r. prawie 175 000<sup>39</sup>. Sytuacja

<sup>37</sup> U. Rosenbusch, *Der Weg zum Frauenwahlrecht...*, s. 327. W zarządzie organizacji znalazły się małżonki prominentnych działaczy tej partii, panie: von Kröcher, Stackmann, hr. von Schwerin-Löwitz, von Normann i von Heydebrand. Zob. J. Bohlmann, *Die Deutschkonservative Partei...*, s. 137.

<sup>38</sup> B. Greven-Aschoff, *Die bürgerliche Frauenbewegung...*, s. 146–147.

<sup>39</sup> U. Rosenbusch, *Der Weg zum Frauenwahlrecht...*, s. 290.

ta była przede wszystkim skutkiem przemian na scenie politycznej Rzeszy, gdyż socjaldemokracja cieszyła się coraz większym poparciem społecznym<sup>40</sup>.

Jak już wyżej wspomniano, nie wszystkie działaczki ruchu chciały zapisywać się do partii politycznych. Sygnalizowane rozczarowanie postawą liberałów odczuwalne było już w pierwszych latach funkcjonowania Niemieckiego Związku na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet. Dlatego też, jeszcze przed wejściem w życie nowej ustawy o stowarzyszeniach, pojawiła się koncepcja odcięcia się mieszczańskiego ruchu na rzecz praw wyborczych kobiet od współpracy z politykami. Poglądy takie głosiła Maria Lischnewska, która uważała, że powiązanie z partiami liberalnymi jest słabością ruchu i kobiety powinny stworzyć własną siłę polityczną, by w ten sposób walczyć o realizację swoich celów. W 1907 roku<sup>41</sup> założyła w Berlinie Liberalną Partię Kobiet (Liberale Frauenpartei), której program opierający się na żądaniu powszechnych, równych, bezpośrednich i tajnych praw wyborczych dla kobiet i mężczyzn był wzmocnioną silnymi akcentami nacjonalistycznymi kompilacją postulatów partii lewicowo-liberalnych oraz postępowego mieszczańskiego ruchu kobiecego. Inicjatywa ta sprzeczna była z założeniem ponadpartyjności ruchu kobiecego i nie spotkała się z pozytywnym przyjęciem, gdyż działaczki uznały ją za konkurencyjną wobec funkcjonujących stowarzyszeń, a jej program za mglisty i nieprecyzyjny<sup>42</sup>. Mimo to Lischnewska nie rozwiązała swojej par-

<sup>40</sup> Przemiany w układzie sił politycznych w Rzeszy pokazują wyniki wyborów z lat 1871 i 1912. W przypadku socjaldemokracji obserwować można znaczny wzrost poparcia z 3,2% do prawie 35%, który dokonał się przede wszystkim kosztem liberałów. Partie liberalne traciły bowiem zwolenników i o ile w 1871 r. razem otrzymały ok. 45% głosów, to w 1912 roku już tylko 25,9%. Spadek poparcia dotyczył także konserwatystów – w 1871 r. otrzymali oni razem 23% głosów, w 1912 r. tylko 12,2%. Partia Centrum natomiast miała w miarę stabilne poparcie, gdyż w 1871 r. otrzymała 18,6% głosów, zaś w 1912 16,4%. Zob. U. Rosenbusch, *Der Weg zum Frauenwahlrecht...*, s. 288.

<sup>41</sup> Sama Lischnewska w sprawozdaniu z 1913 roku napisała, że założyła partię w 1906 roku. Zob. A. Schaser, *Helene Lange und Gertrud Bäumer...*, s. 143.

<sup>42</sup> B. Clemens, *Der Kampf um das Frauenstimmrecht...*, s. 92.

tii, ale równolegle była aktywna w Niemieckim Związku na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet i w 1908 roku weszła w skład powstałego wówczas Pruskiego Stowarzyszenia Krajowego tworzącego wspomniany Związek<sup>43</sup>. Wstąpiła również do Wolnomyślnej Partii Ludowej (FVp), a później była członkinią Postępowej Partii Ludowej (FVP), starając się zbudować w szeregach partii poparcie dla oddzielnej kobiecej partii. Jednak zdecydowany sprzeciw wobec jej inicjatywy i ciągła krytyka ze strony liderek ruchu, zwłaszcza po powołaniu do życia Wydziału Kobiecego FVP, pogrzebały ostatecznie jej inicjatywę i Liberalna Partia Kobiet włączona została do Postępowej Partii Ludowej<sup>44</sup>.

Ustawa o stowarzyszeniach umożliwiła podjęcie na większą skalę działań na rzecz obecności kobiet w partiach politycznych, które to co prawda podejmowano już wcześniej, ale ze względu na ograniczenia były one prawie niewidoczne w przestrzeni publicznej. Zarówno skrzydło umiarkowane, jak i postępowe organizowało szereg różnych przedsięwzięć mających uświadomić politycznie kobiety, równolegle prowadząc kampanię propagandową na rzecz wstępowania ich do partii. Zgodnie z zasadą apolityczności ruchu kobiecego nie wskazywano przy tym opcji, które mają poprzec, jednak przynależność liderek nie pozostawiała wątpliwości co do tego, którą stronę sceny politycznej powinny wybrać.

Z dotychczasowych badań wynika, że kobiety ze szczecińskiego mieszczaństwa początkowo podchodziły z rezerwą do programów emancypacyjnych i niechętnie były nowinkom oraz jakimkolwiek przejawom radykalizmu<sup>45</sup>. Sytuacja ta jednak od przełomu XIX i XX wieku

<sup>43</sup> B. Greven-Aschoff, *Die bürgerliche Frauenbewegung...*, s. 135.

<sup>44</sup> A. Schaser, *Helene Lange und Gertrud Bäumer...*, s. 143–144.

<sup>45</sup> Por. A. Chlebowska, *Przedstawicielki gminy żydowskiej w Szczecinie wobec ruchu kobiecego na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Żydzi i ich sąsiedzi na Pomorzu Zachodnim w XIX i XX wieku*, red. M. Jaroszewicz, W. Stepiński, Warszawa 2007, s. 237–248; A. Chlebowska, *Pod znakiem Czerwonego Krzyża. Patriotyczne Stowarzyszenia Kobiet w Szczecinie (1869–1914) jako organizacja z nurtu ruchu kobiecego wspieranego przez państwo pruskie*, „Przegląd Zachodniopomorski” 22 (51), 2007, z. 1, s. 39–66.

zaczęła się stopniowo zmieniać, chociaż wciąż skłonność do skrajnych postaw była szczeciniankom obca. Biorąc pod uwagę obraz polityczny miasta można zauważyć, iż ta ewolucja postawy kobiet z mieszczaństwa przebiegała równolegle ze wzrostem popularności partii lewicowo-liberalnych kosztem słabnących wpływów narodowych liberałów i przy równoczesnym umacnianiu się socjaldemokracji bazującej na miejscowej klasie pracującej<sup>46</sup>. W przemysłowym Szczecinie mieszczański ruch kobiecy, mimo trudnych początków w ostatnich latach przed wybuchem wojny, rozwijał się coraz intensywniej, ale głównie za sprawą wąskiego grona aktywistek. W 1893 roku zawiązał się w mieście pod przewodnictwem Johanny Schweitzer oddział Powszechnego Niemieckiego Stowarzyszenia Kobiet (ADF), jednak słabe zainteresowanie programem mieszczańskiego ruchu kobiecego spowodowało konieczność podjęcia działań mających na celu jego upowszechnienie.

Z tego też powodu w 1894 roku powstało Szczecińskie Stowarzyszenie Kobiet (SFV, Stettiner Frauenverein), które nie tylko rozpoczęło akcję edukująco-uświadamiającą mieszkanki miasta, ale również przystąpiło do realizacji programu umiarkowanego skrzydła ruchu, organizując kobiety – zgodnie z wyżej wspomnianą koncepcją macierzyńskości – wokół szeregu inicjatyw opiekuńczych. Praca stowarzyszenia pod przewodnictwem Emmy Sternberg, a po jej śmierci w 1912 roku Elizabeth Albrecht, powoli przynosiła oczekiwane rezultaty. W 1908 roku do Szczecińskiego Stowarzyszenia Kobiet należało 400 szczecinianek, zaś rozmach podejmowanych działań spowodował, że stało się ono najprężniejszą organizacją kobiecą w mieście. W 1913 roku wchłonęła ona pozostający cały czas w jej cieniu oddział ADF (w 1908 roku liczył 28 członkiń) i przejęła jego zadania w ogólnokrajowej strukturze organizacyjnej ruchu. Konsekwencją tego posunięcia było rozszerzenie nazwy organizacji, która odtąd brzmiała: Szczeciń-

---

<sup>46</sup> E. Włodarczyk, *Życie społeczne i polityczne*, [w:] *Dzieje Szczecina*, red. G. Labuda, t. 3: 1806–1945, red. B. Wachowiak, Szczecin 1994, s. 431–434. Zob. też: Sz. Wierchosławski, *Partie Pomorza Zachodniego*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 4: 1850–1918, cz. 2: *Polityka i kultura*, red. S. Salmonowicz, Toruń 2002, s. 119–132.

skie Stowarzyszenie Kobiet. Oddział Powszechnego Niemieckiego Stowarzyszenia Kobiet (Stettiner Frauenverein. Ortsgruppe des Allgemeinen Deutschen Frauenvereins)<sup>47</sup>.

Ze skrzydłem postępowym mieszczańskiego ruchu kobiecego należy wiązać natomiast Stowarzyszenie Ruch Kobiecy, które powstało w mieście w 1907(?) roku jako oddział Związku Postępowych Stowarzyszeń Kobiecych (Verein Frauenbewegung. Zweigverein des Verbandes Fortschrittlicher Frauenvereine), licząc zaledwie 22 członkinie na czele z Wally Krobiell. Stawiało ono sobie za zadanie przeniesienie na grunt szczeciński informacji o aktualnych, najbardziej palących problemach ruchu kobiecego<sup>48</sup>. Taki profil działalności zgodny był z założeniami programowymi organizacji-matki, która zrzeszała stowarzyszenia nie tylko zabiegające o otworzenie przed kobietami drogi do polityki, ale przede wszystkim walczące m. in. z prostytutką, dyskryminacją samotnych matek, zwłaszcza z klasy pracującej, opowiadające się za reformą prawa rodzinnego oraz zmianami w szkolnictwie dla dziewcząt. Szczecińskie Stowarzyszenie Ruch Kobiecy zajmowało się więc organizowaniem wieczorków dyskusyjnych oraz wykładów publicznych przybliżających powyższe kwestie<sup>49</sup>. Ograniczone i niepełne materiały źródłowe nie pozwalają stwierdzić, w jakich okolicznościach na przełomie 1911 i 1912 roku stowarzyszenie to zmieniło charakter, tj. przekształciło się w oddział Pomorskiego Prowincjonalnego Stowarzyszenia na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet (Verein Frauenbewegung. Ortsgruppe Stettin Pommerscher Provinzialverein für Frauenstimmrecht)<sup>50</sup>.

<sup>47</sup> *Berichte des Stettiner Frauenvereins und seiner Abteilungen*, Stettin 1914, s. 5–6.

<sup>48</sup> *Die Frauenbewegung in Stettin*, „Stettiner Tagespost” 6, 1908, nr 71, z dn. 19 I; Adressbuch für Stettin und Umgebung 1910, R. 54, cz. 4, s. 55.

<sup>49</sup> *Verein „Frauenbewegung”*, „Stettiner Abendpost” 7, 1909, nr 251, z dn. 26 X; M. Wegner, *Merkbuch der Frauenbewegung*, wyd. przez Bund Deutscher Frauenverein, Leipzig–Berlin 1908, s. 75.

<sup>50</sup> K.K. [notka bez tytułu], „Pommersche Frauen-Zeitung. Stettiner Frauen-Zeitung – Illustriertes Sonntagsblatt. Zentral-Stellen-Anzeiger”, 1912, z dn. 14 I; *Frauenstimmrecht*, „Stettiner Abendpost” 10, 1912, nr 208, z dn. 5 IX.

Reorganizację tę należy łączyć z sygnalizowaną wyżej rozbudową struktur Pruskiego Stowarzyszenia Krajowego na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet. Kulisy tego wydarzenia nie są jednak znane. Sprawa ta jest o tyle niejasna, że jesienią 1910 r. pojawiły się w prasie informacje o powołaniu w Szczecinie Stowarzyszenia na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet (Verein für Frauenstimmrecht), o którego działalności jednak nic bliżej nie wiadomo<sup>51</sup>. Można więc jedynie przypuszczać, że doszło do połączenia obu organizacji, zwłaszcza że celem odnowionego Stowarzyszenia Ruch Kobiety, na czele którego stanęła Margarete Lippmann, było z jednej strony doprowadzenie do uzyskania przez kobiety praw wyborczych, z drugiej zaś nadal informowanie szczecinianek o innych działaniach podejmowanych przez ruch kobiecy<sup>52</sup>.

Wymienione organizacje nie były oczywiście jedynymi związanymi z ruchem mieszczańskim i zrzeszającymi kobiety w mieście, ale wraz z powstałym jeszcze w XIX wieku Stowarzyszeniem Nauczycielek (Lehrerinnenverein), któremu przewodziła wspomniana wyżej Wally Krobiell, należały do wiodących i najbardziej widocznych w przestrzeni publicznej Szczecina<sup>53</sup>. Po wejściu w życie nowej ustawy o stowarzyszeniach, zgodnie z przyjętym przez ruch mieszczański założeniem neutralności politycznej, również związane z nim szczecińskie organizacje nie okazały swych preferencji partyjnych. Zresztą Szczecińskie Stowarzyszenie Kobiet zgodnie z linią programową ADF nie przywiązywało dużej

<sup>51</sup> *Die Frauenbewegung und das Frauenstimmrecht*, „Stettiner Abendpost” 9, 1910, nr 272, z dn. 20 XI.

<sup>52</sup> *Adressbuch für Stettin und Umgebung 1912*, R. 56, cz. 4, s. 65.

<sup>53</sup> M. Wegner, *Merkbuch der Frauenbewegung*, s. 28. Panna W. Krobiell była wymieniana w 1911 roku jako nauczycielka w jednej ze szkół dla dziewcząt w Szczecinie. Zob. D. Streckler, *Die Kaiserin-Auguste-Viktoria-Schule im Stettiner Mädchenbildungswesen 1534–1945*, Marburg (Lahn) 1963, s. 126. Z mieszczańskim ruchem kobiecym związane były również stowarzyszenia zawodowe zajmujące się pracą socjalną oraz wyznaniowe, które to w 1912 r. zrzeszyły się, tworząc Miejski Związek Kobiet (Frauenstadtbund). Do 1914 roku weszło w jego skład szesnaście szczecińskich mieszczańskich stowarzyszeń kobiecych. *Berichte des Stettiner Frauenvereins und seiner Abteilungen...*, Stettin 1914, s. 6.



wagi do partycypacji politycznej kobiet i z zachowanych materiałów nie wynika, by w jakikolwiek sposób zareagowało na ustawę z 1908 r. W zakresie aktywności kobiet w sferze publicznej stowarzyszenie starało się jedynie o zachęcenie szczecinianek do pracy w miejskiej administracji socjalno-oświatowej, zresztą z miernym skutkiem. Jak stwierdziła jego przewodnicząca Emma Sternberg, obawiały się one nowych wyzwań i nie chciały podejmować zadań, które wcześniej wykonywali tylko mężczyźni<sup>54</sup>. Nie zachowały się również informacje, aby liderki tego stowarzyszenia – poza pojedynczymi przypadkami szeregowych działaczek – przez cały omawiany okres, tj. do połowy 1914 roku, odpowiedziały na apele płynące ze strony zarządu BDF (do którego przecież organizacja należała) i wstąpiły do partii politycznych.

Jak wynika z informacji zawartych w szczecińskiej prasie, przez pierwsze miesiące po wejściu w życie ustawy o stowarzyszeniach kwestia włączania się kobiet w prace partii politycznych nie była podejmowana w środowisku miejscowych działaczek, mimo iż gazety od końca 1907 roku informowały (choć niezbyt obszernie) o zmianach, jakie ma przynieść ten akt prawny<sup>55</sup>. Na uwagę zasługuje zwłaszcza artykuł opublikowany na łamach „Stettiner Abendpost” pod koniec kwietnia 1908 roku, w którym berliński korespondent zrelacjonował ostatnie posiedzenie Zjednoczenia Wolnomyślnych (FVg) z udziałem związanych z partią kobiet, działaczek postępowego skrzydła mieszkańskiego ruchu kobiecego. Podczas dyskusji wokół problemu „Liberalizm a kwestia kobieca” Else Lüders zwróciła uwagę na to, że mające wejść w życie zmiany w prawie o stowarzyszeniach są zaskoczeniem dla działaczek, ale wychodzą naprzeciw ich oczekiwaniom. Moż-

<sup>54</sup> A. Chlebowska, D.K. Chojecki, *Dzieci, ubodzy i chorzy jako wspólny obszar aktywności władz samorządowych i organizacji pożytku publicznego w Szczecinie na początku XX wieku*, [w:] *Od idei samorządności do samorządzenia. Aktywność obywatelska na Pomorzu Zachodnim od XIX do XXI wieku*, red. A. Makowski, Szczecin 2011, s. 59.

<sup>55</sup> *Das Reichvereinsgesetz*, „Stettiner Tagesblatt”, 1907, nr 291, z dn. 12 XII; *Das neue Reichvereinsgesetz*, „Pommersche Zeitung”, 1908, nr 90, z dn. 15 IV.

liwość działalności w partiach jest jednak tylko wstępem do pełni praw politycznych. Prawa te bowiem wynikają z założeń liberalizmu i stanowią konsekwencję zachodzących w świecie zmian. Mówczyni zapewniała, że kobiety nie chcą zniszczyć obecnego „męskiego” modelu państwa, a jedynie współdziałać w dalszym rozwoju kraju. Kolejna prelegentka, Martha Zietz podkreśliła natomiast, że konsekwencją nowej sytuacji musi być jednakowe traktowanie kobiet i mężczyzn w łonie samej partii<sup>56</sup>. Dyskusja pokazała bowiem, że jej członkowie odnoszą się z rezerwą do tego typu postulatów, co zresztą widoczne było w bardzo ograniczonym uwzględnieniu kwestii kobiecej w programie Zjednoczenia Wolnomyślnych – partii, która *nota bene* miała w tym czasie duże poparcie w Szczecinie.

Na przełamanie wyrażonego przez E. Lüders zaskoczenia miejscowych działaczek zapisami ustawy o stowarzyszeniach potrzeba było kilka miesięcy. Jeszcze na początku 1909 roku do szczecińskich partii liberalnych nie należała żadna kobieta, chociaż Wolnomyślna Partia Ludowa (FVp) zmieniła swój statut tak, by móc je przyjmować. Otwarte na akces kobiet było również Zjednoczenie Wolnomyślnych (FVg)<sup>57</sup>. Kolejne miesiące przyniosły jednak zmiany. Jeszcze przed zjednoczeniem partii lewicowo-liberalnych w 1910 roku w szeregi FVp wstąpiła Martha Plewe, współpracująca ze Szczecińskim Stowarzyszeniem Kobiet. W 1910 roku zasiłowała ona natomiast grono członków powstałej w wyniku wspomnianej wyżej fuzji Postępowej Partii Ludowej (FVP)<sup>58</sup>. Według zachowanych szczerkowych materiałów źródłowych to właśnie z tą partią sympatyzowały przedstawicielki szczecińskiego mieszczaństwa oraz działaczki organizacji kobiecych. Członkinią Postępowej Partii Ludowej została przewodnicząca Stowarzyszenia Nauczycielek i Stowarzyszenia Ruch Kobiety,

<sup>56</sup> *Die liberalen Frauen*, „Stettiner Abendpost”, 1908, nr 152, z dn. 25 I.

<sup>57</sup> *Ein Vortrag M. Lischnewskas*, „Stettiner Abendpost”, 1909, nr 49, z dn. 27 II.

<sup>58</sup> B. Greven-Aschoff, *Die bürgerliche Frauenbewegung...*, s. 255; *Die Fortschrittliche Volkspartei*, „Stettiner Abendpost”, 1910, nr 108, z dn. 11 V.

panna Wally Krobiell<sup>59</sup>. Co więcej, Paula Gronemann, będąca jedną z wiodących postaci kręgu szczecińskich działaczek na rzecz praw wyborczych kobiet, w marcu 1912 roku została wybrana w skład miejscowego zarządu tej partii. Na tym samym posiedzeniu członkowie Postępowej Partii Ludowej przyjęli również wszystkie kobiety wchodzące w skład powstałego jesienią 1910 roku Stowarzyszenia na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet<sup>60</sup>. O powiązaniach miejscowego postępowego mieszczańskiego ruchu kobiecego z FVP świadczy również i to, że wspomniana wyżej Margarete Lippmann stojąca na czele odnowionego Stowarzyszenia Ruch Kobiety – Grupy Szczecińskiej Pomorskiego Prowincjonalnego Stowarzyszenia na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet – była żoną miejscowego lidera tej partii, Juliusa Lippmanna<sup>61</sup>. Przykład działaczek kobiecych oddziaływał zapewne na mieszkanki miasta, gdyż według relacji prasowych od 1909 roku pewna nieliczna ich grupa uczestniczyła w zebraniach partyjnych<sup>62</sup>. Znaczne grono kobiet miało być natomiast obecne podczas przemówienia Gertrud Bäumer, która na początku lutego 1914 roku przyjechała do Szczecina na zaproszenie miejscowej FVP. Nie był to jej pierwszy wykład w tym mieście. Wcześniej jednak przemawiała tu jako działaczka ruchu kobiecego, tym razem zaś występowała jako przedstawicielka zarządu Postępowej Partii Ludowej nawołująca do reformy prawa wyborczego do pruskiego Landtagu<sup>63</sup>.

<sup>59</sup> B. Greven-Aschoff, *Die bürgerliche Frauenbewegung...*, s. 252–253.

<sup>60</sup> *Generalversammlung des Wahlvereins der fortschrittlichen Volkspartei*, „Stettiner Abendpost”, 1912, nr 75, z dn. 29 III.

<sup>61</sup> Julius Lippmann (1864–1934) prawnik, adwokat w Wyższym Sądzie Krajowym w Szczecinie, od 1900 roku członek rady miejskiej, zastępca przewodniczącego szczecińskiej Postępowej Partii Ludowej, od 1908 roku deputowany pruskiego Landtagu. Od 1918 roku członek Niemieckiej Partii Demokratycznej (DDP). W latach 1919–1930 sprawował urząd nadprezydenta Prowincji Pomorze.

<sup>62</sup> *Die Stettiner Liberalen*, „Stettiner Abendpost”, 1909, nr 139, z dn. 17 VI; *Forderungen des Liberalismus. Reichskandidat Lippmann spricht*, „Stettiner Abendpost”, 1911, nr 95, z dn. 23 IV; *Im Zeichen des Wahlkampfes*, „Stettiner Abendpost”, 1911, nr 227, z dn. 25 X; *Liberalismus und Sozialismus*, „Stettiner Abendpost”, 1912, nr 4, z dn. 6 I.

<sup>63</sup> *Parteipolitik. Fr. Dr. Bäumer in Stettin*, „Stettiner Abendpost”, 1914, nr 30, z dn. 5 II.

Zainteresowanie kobiet życiem politycznym w Szczecinie przypisać należy najpewniej skutkom kampanii edukacyjno-informacyjnej organizowanej od początku 1909 roku przez Stowarzyszenie Ruch Kobiety, przy ograniczonym współudziale (od 1912 roku) Wydziału Edukacji Socjalnej i Propagandy Szczecińskiego Stowarzyszenia Kobiet (Abteilung für soziale Belehrung und Propaganda des Stettiner Frauenvereins). Brak jakichkolwiek sprawozdań tej organizacji powoduje jednak, iż nic nie wiadomo o ewentualnych jej założeniach i programie. Można przyjąć, że stanowiła ona realizację zaleceń płynących z zarządów zrzeszeń ogólnoniemieckich organizacji kobiecych w związku ze zmianą ustawy o stowarzyszeniach. Pytaniem bez odpowiedzi pozostaje też kwestia, na ile kampania i jej przebieg były wynikiem aktywności miejscowych liderek, na ile zaś skutkiem centralnego planowania, które miało miejsce w komórkach zajmujących się propagandą w ramach zrzeszeń organizacji kobiecych. Należy także podkreślić, że wykłady prezentujące różne aspekty tzw. kwestii kobiecej oraz doszkalcące szczecinianki z wielu dziedzin wiedzy były organizowane w mieście już od schyłku XIX wieku<sup>64</sup>. Nowością w przestrzeni publicznej była natomiast tematyka odczytów ukierunkowana na szeroko pojętą edukację polityczną kobiet. Jak już wyżej wspomniano, szczeciński mieszczański ruch kobiecy rozwijał się w oparciu o program ADF, który nie ujmował działań na rzecz dopuszczenia kobiet do polityki jako zadania priorytetowego.

Przebieg wspomnianej kampanii znany jest głównie z enuncjacji prasowych. Szczecińskie gazety liberalne oraz kolejne numery pierwszych miejscowych tygodników kobiecych zapraszały na spotkania, drukowały z nich relacje, informowały o różnych wydarze-

---

<sup>64</sup> Na przełomie XIX i XX wieku przyjeżdżały do Szczecina z wykładami wiodące działaczki niemieckiego mieszczańskiego ruchu kobiecego: Auguste Schmidt, Helene Lange, Marie Stritt, Jeanette Schwerin, Helene von Forster, Käthe Schirmacher, Hanna Bieber-Böhm. Por. J. Braun-Vogelstein, *Was niemals stirbt. Gestalten und Erinnerungen*, Stuttgart 1966, s. 79–80.

niach związanych z ogólnoniemieckim, ale także i ogólnoeuropejskim oraz amerykańskim ruchem kobiecym. Wykłady zazwyczaj dotyczyły jednej z czterech kwestii: ustroju Rzeszy i Prus, praw obywatelskich, funkcjonowania administracji samorządowej oraz najogólniej rzecz ujmując życia politycznego. Do ich wygłoszenia zapraszani byli politycy (nie tylko lokalni), urzędnicy, w tym i wchodzący w skład ścisłego zarządu Szczecina, oraz działaczki pruskiego (niemieckiego) ruchu kobiecego, a także w wyjątkowych przypadkach miejscowe aktywistki. Wystąpienia zawierały określony przekaz informacyjny, ale oprócz tego odwoływały się również do argumentacji mającej na celu przełamanie zakorzenionego w świadomości kobiet przekonania nakazującego im stronić od jakichkolwiek przejawów życia politycznego.

Według informacji prasowych do połowy 1914 roku zorganizowano trzy cykle wykładów (jesień 1909 r., początek 1912 r. oraz pierwsze miesiące 1913 r.) oraz kilkanaście pojedynczych odczytów. W Szczecinie gościli: K. Schirmacher, M. Lischnewska, A. von Welczek, T. Breitscheid, H. Weidemann (1909 r.), M. Cauer (1910 r.), R. Deutsch (1912 r.), pani von Funck (1913 r.). Zdecydowana większość z nich przyjechała do miasta w pierwszej fazie kampanii i podczas swoich wykładów mówiła o zadaniach i strukturze organizacyjnej niemieckiego ruchu na rzecz praw wyborczych kobiet. Kluczowy dla edukacji politycznej blok odczytów przybliżających szczeciniankom programy poszczególnych partii politycznych zorganizowany został dopiero na początku 1913 roku, i to z pewnymi trudnościami, gdyż nie można było znaleźć polityka związanego z konserwatystami, który zgodziłby się wystąpić przed kobietami. Zważywszy że w tym czasie przedstawicielki miejscowego mieszczaństwa weszły już na drogę, którą przed nimi otworzyła ustawa z 1908 roku, wydaje się, że inicjatywa ta pojawiła się zbyt późno. Nie wiadomo zresztą, czy została przeprowadzona do końca, gdyż na podstawie doniesień prasowych można stwierdzić, że z zapowiedzianych pięciu wykładów odbyły się tylko dwa, i to

dotyczące programów partii, które nie miały znaczenia w życiu politycznym miasta, tj. konserwatystów oraz partii Centrum. Publikowane sprawozdania z ich przebiegu pozwalają stwierdzić, że starano się zachować neutralność partyjną, zgodnie ze zmienionym w 1911 roku statutem Niemieckiego Związku na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet (przegłosowano wówczas również wycofanie się ze współpracy z FVP<sup>65</sup>), chociaż trudno było ukryć panie Krobiell omawiającej szczegółowo program konserwatystów swoje poparcie dla liberalizmu<sup>66</sup>. Owey neutralności brak natomiast we wcześniejszych wystąpieniach. Prelegentki ujawniały bowiem wyraźnie swoje sympatie w stosunku do FVp i FVg, a później FVP.

Co więcej, pojawiły się również jednoznaczne wskazania co do oczekiwanych zachowań politycznych słuchaczek. Najbardziej uwidoczniło się to w wykładzie znanego berlińskiego lekarza i liberała dr. Alfreda Peysera, wygłoszonym w kwietniu 1910 roku (zob. niżej). Stwierdził on bowiem – włączając się w dyskusję na temat reformy prawa wyborczego w Prusach – że kobiety nie powinny żądać dopuszczenia do obowiązującego w tym państwie trójklasowego prawa wyborczego, ale popierać reformę całego systemu, tj. wprowadzenia powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania, co zresztą było zgodne z ówczesnym programem Pruskiego Stowarzyszenia Krajowego na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet. Co więcej, wskazując kobietom liberalizm jako najwłaściwszą dla nich opcję polityczną, wyjaśniał zgromadzonym szczenińcom, dlaczego powyższego postulatu nie ma w programie powstałej wówczas Postępowej Partii Ludowej. Według niego, mimo iż liberalizm jest za równymi prawami kobiet i mężczyzn, to jednak ze względów taktycznych nie wprowadzono takiego zapisu

<sup>65</sup> B. Greven-Aschoff, *Die bürgerliche Frauenbewegung...*, s. 144.

<sup>66</sup> Założenia programowe Partii Centrum referował deputowany zasiadający z ramienia tej partii w Reichstagu. Kr. *Frauen und Politik*, „Stettiner Abendpost”, 1913, nr 25, z dn. 30 I; k.k. *Das Zentrum. Dr. Pfeiffer, M. d. R. in Stettin*, „Stettiner Abendpost”, 1913, nr 13, z dn. 13 II.

do programu. Kobiety muszą jednak cierpliwie czekać, gdyż taki moment nadejdzie wraz ze zmianą sytuacji wewnętrznej w kraju<sup>67</sup>.

Agitacji politycznej nie można natomiast dostrzec w relacjach z wymienionych wyżej wystąpień T. Breitscheid oraz M. Cauer z 1909 i 1910 roku<sup>68</sup>. Być może wynikało to z dyrektywy neutralności politycznej stowarzyszeń kobiecych, gdyż działaczki przemawiały do szczecinianek jako przedstawicielki Pruskiego Krajowego Stowarzyszenia na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet, a nie zwolenniczki Stowarzyszenia Demokratycznego. Nasuwa się nawet wniosek, że wykład Peysera, jako osoby niezwiązanej z ruchem kobiecym, został zorganizowany właśnie po to, aby jednoznacznie wskazać mieszkankom miasta pożądaną linię polityczną. W Szczecinie nie było jednak sprzyjającego klimatu do akceptacji tak radykalnych reform. Sposób przedstawiania kwestii partycypacji politycznej kobiet podczas innych wykładów sugeruje, że przemawiający brali pod uwagę zachowawczą postawę miejscowych kobiet. W pierwszej kolejności chciano je bowiem przekonać, że powinny wejść w ten zdominowany przez mężczyzn obszar, tj. zainteresować się polityką i wstąpić do partii politycznych. Jeżeli mówiono o prawach wyborczych, to przede wszystkim do samorządu, co z jednej strony harmonizowało z programem ADF, z drugiej zaś miało zachęcać szczecinianki do pracy w miejskich instytucjach opiekuńczych<sup>69</sup>. Kwestia udziału kobiet w wyborach do Landtagu i Reichstagu poruszana była bardzo ostrożnie, poprzez odwołania do tego, co w tej materii dzieje się w innych państwach i przytaczanie argumentów wyjaśniających, co mogą tą drogą zyskać<sup>70</sup>.

Kluczową rolę w przekonaniu szczecinianek do wykorzystania możliwości, jakie dała im nowa ustawa o stowarzyszeniach, odegrał wykład

<sup>67</sup> btz., *Das Stimmrecht der Frau*, „Stettiner Abendpost”, 1910, nr 84, z dn. 12 IV.

<sup>68</sup> *Die Frauenbewegung und das Frauenstimmrecht*, „Stettiner Abendpost”, 1909, nr 272, z dn. 20 XI; *Die zurückgesetzten Frauen*, „Stettiner Abendpost”, 1909, nr 282, z dn. 2 XII.

<sup>69</sup> *Die Frau in der Kommune*, „Stettiner Abendpost”, 1909, nr 242, z dn. 15 X; *Die kommunale Verwaltung*, „Stettiner Abendpost”, 1909, nr 252, z dn. 28 X; *Das Wahlrecht der Frauen*, „Stettiner Abendpost”, 1909, nr 271, z dn. 19 XI.

<sup>70</sup> *Die zurückgesetzten Frauen*, „Stettiner Abendpost”, 1909, nr 282, z dn. 2 XII.

M. Lischnewskiej z lutego 1909 r. Ta radykalna feministka, przeciwniczka działalności kobiet w „męskich” partiach politycznych, ale jednocześnie zwolenniczka F. Naumanna, a później działaczka FVP, starała się odpowiedzieć na pytanie, czy współczesna kobieta musi interesować się polityką. W pierwszej kolejności podkreśliła, że za wykluczenie kobiet z tej sfery aktywności, za ich niedojrzałość polityczną odpowiedzialni są mężczyźni, którzy wyznaczyli im rolę Kopciuszka w postępie kulturowym. Jednak w warunkach stworzonych przez kapitalizm i industrializację, kiedy znacząco wzrosła liczba pracujących kobiet, muszą one rozpocząć walkę o partycypowanie w prawach człowieka i obywatela. Nowe warunki wymagają stworzenia ideału nowej kobiety, która ma być dla mężczyzny partnerką i towarzyszką, zaś w życiu publicznym współdziałać w rozwiązywaniu problemów społecznych i narodowych. Edukacja polityczna kobiet powinna odbywać się poprzez czytanie gazet (sprawozdania parlamentarne, artykuły z pierwszych stron, notatki o lokalnych problemach politycznych), i to przynajmniej przez godzinę dziennie. Według mówczynie czas ten można wygospodarować, rezygnując z szeregu niepotrzebnych czynności związanych z kobiecą toaletą. Inną drogą powinno być skorzystanie z możliwości, jakie stworzyła ustawa o stowarzyszeniach, czyli wstąpienie do partii politycznej. Według Lischnewskiej najwłaściwszą dla kobiet opcją jest lewicowy liberalizm. Mówczynie ganiła szczeciniarki za to, że jeszcze żadna z nich nie wstąpiła do partii, że nie uczestniczyły, tak jak mieszkanki Berlina, w pracach przygotowujących ostatnie wybory do Reichstagu, że dla wielu kobiet z tzw. towarzystwa uczestniczenie w publicznych zebraniach nie jest wystarczająco wytworne<sup>71</sup>.

Kolejne argumenty za aktywnością polityczną kobiet przytoczył wspomniany wyżej dr Alfred Peyser<sup>72</sup>. Był on zwolennikiem wynikającego z liberalizmu równouprawnienia płci. Podkreślił, że kobiety

<sup>71</sup> *Ein Vortrag M. Lischnewskas*, „Stettiner Abendpost”, 1909, nr 49, z dn. 27 II.

<sup>72</sup> Notka biograficzna dotycząca Alfreda Peysera, zob. [http://www.exilarchiv.de/DE/index.php?option=com\\_content&view=article&id=3578%3Apeyser-alfred&catid=24&lang=de](http://www.exilarchiv.de/DE/index.php?option=com_content&view=article&id=3578%3Apeyser-alfred&catid=24&lang=de) [dostęp: 20 VIII 2015].



mają taką samą wartość jak mężczyźni, dlatego też powinny żądać takich samych praw. Pracują, płacą podatki, co prawda nie służą w wojsku, ale jako matki realizują również bardzo odpowiedzialne zadania wychowawcze. Zapewniał także, iż wbrew obawom prawa polityczne nie będą szkodziły harmonii małżeńskiej, gdyż w innych krajach (choć nie wskazał jakich) kobiety już je posiadają i sytuacja ta nie wpłynęła destrukcyjnie na rodzinę. Liberalizm, którego mówca był gorącym zwolennikiem, głosi zresztą równość wszystkich ludzi, więc kobiety muszą domagać się takich samych praw jak mężczyźni i muszą działać w partiach politycznych<sup>73</sup>.

Wykłady dotyczące przełamania oporów kobiet przed partycypacją polityczną organizowane od 1912 roku, a więc po tym, jak Stowarzyszenie Ruch Kobiecy stało się oddziałem Pomorskiego Prowincjonalnego Stowarzyszenia na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet (współtworzącego Pruskie Stowarzyszenie Krajowe na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet, które z kolei należało do Niemieckiego Związku na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet), nie zachęcały już do wstępowania kobiet do partii politycznych, ale do poparcia żądania praw wyborczych dla kobiet. Zmiana ta nie może dziwić, jeżeli uwzględni się wskazaną wyżej transformację organizacyjną, jaka dokonała się w Szczecinie, jak i przeprowadzoną w 1911 r. korektę w programie Niemieckiego Związku na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet, opanowanego już wówczas przez zwolenniczki feministycznej neutralności politycznej. To właśnie feministyczne podejście odwołujące się do stosunków patriarchalnych jako przyczyny wykluczenia kobiet ze sfery publicznej prezentuje wystąpienie członkini zarządu Pruskiego Stowarzyszenia Krajowego pani von Funck, które miało miejsce w styczniu 1914 roku. Mówczyni, stawiając sobie za cel przekonanie słuchaczek, że konieczne jest uzyskanie przez kobiety praw wyborczych, podkreśliła, że są one już zmęczone uśpieniem swojej osobowości,

---

<sup>73</sup> *btz.*, *Das Stimmrecht der Frau*, „Stettiner Abendpost”, 1910, nr 84, z dn. 12 IV.

aspiracji i marzeń. Chcą wyzwolić się spod dominacji mężczyzn, którzy czują się spełnieni we współczesnym świecie i nie potrafią zrozumieć, że kobiety mogą być nieszczęśliwe. Nie chcą więc oni żadnej emancypacji, wierni arystotelesowskiemu przekonaniu, że kobiety są z natury niesamodzielne i wymagają opieki, stąd też w małżeństwie całkowicie mają podlegać mężowi.

Niesamodzielność kobiet według von Funck wynika z ich bezsilności, braku możliwości działania. Muszą więc one żądać dla siebie konstytucyjnej wolności. Mężczyźni chcą, aby kobiety były tylko obserwatkami ogromnych zmian zachodzących w świecie i odmawiają im korzystania z wszechobecnego postępu. Sytuacja ta odnosi się również do praw wyborczych. Upominając się o nie, narażają się jednak na zarzut niekobiecości. Przypomina im się wówczas pełną skromności postawę ich matek i babek, które wiedziały, gdzie jest ich miejsce. Mówczyni zwróciła uwagę, że problemy kobiet mogą być rozwiązane przez ustawodawstwo tylko wówczas, gdy będzie ono tworzone z ich udziałem. Mężczyźni nie są w stanie reprezentować interesów matek i gospodyń domowych. Poza tym cechujące kobiety praktyczne podejście może wnieść ożywczy powiew zarówno do polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej, dlatego też nie mogą one zaprzestać walki o swoje prawa<sup>74</sup>.

Do podobnej argumentacji odwoływała się Regine Deutsch, która po M. Cauer stanęła na czele Pruskiego Stowarzyszenia Krajowego Związku na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet. Podczas prelekcji, jaką wygłosiła w Szczecinie we wrześniu 1912 roku na zebraniu miejscowej grupy działaczek tej organizacji, omawiając rozwój niemieckiego mieszczańskiego ruchu na rzecz praw wyborczych kobiet, podkreśliła, że wyrósł on z przeświadczenia o tym, iż tylko uczestnictwo kobiet w ustawodawstwie może uchronić je przed dyskryminacją. Prawo wyborcze oparte na sprawiedliwości ma doprowadzić do tego, co według mówczyni zawarte jest

---

<sup>74</sup> K.K., *Frau und Frauenstimmrecht*, „Stettiner Abendpost”, 1914, nr 12, z dn. 15 I.

w słowach szwedzkiej pisarki, pierwszej kobiety laureatki Nagrody Nobla w dziedzinie literatury Selmy Lagerlöf: „trzeba z państwa uczynić dom, w którym każdy będzie mógł się czuć wolnym i szczęśliwym”<sup>75</sup>.

Kampania edukacyjno-informacyjna, mająca przygotować kobiety do partycypacji politycznej, przeszła więc w Szczecinie pewną ewolucję. Uruchomiona z pewnym opóźnieniem przez stowarzyszenie zajmujące się upowszechnianiem programu postępowego skrzydła mieszczańskiego ruchu kobiecego, początkowo dążyła do przekonania szczecinianek, że powinny wkroczyć w tę męską sferę aktywności oraz wskazania im partii lewicowo-liberalnych jako tych, które mogą najlepiej reprezentować ich interesy. W drugim etapie kampanii starano się natomiast przekonać mieszkanki miasta do poparcia żądania praw wyborczych dla kobiet. Opóźnienie, z jakim zaczęto pracować nad świadomością polityczną szczecinianek, można przypisać nikłym wpływom postępowego mieszczańskiego ruchu kobiecego w mieście. W Berlinie i w zachodnich miastach Niemiec problematyka aktywności kobiet w partiach była popularyzowana już wcześniej, mimo niesprzyjającego ustawodawstwa. Miejscowe stowarzyszenia realizowały natomiast umiarkowany program ADF i skupiały się na pracy socjalnej. Wydaje się, że zmiany, jakie niosła nowa ustawa o stowarzyszeniach, właściwie przeszły tu bez większego echa. Na obecnym etapie badań nie można stwierdzić, czy przeniesienie kampanii przygotowującej kobiety do aktywności politycznej na grunt szczeciński było skutkiem działań miejscowego Stowarzyszenia Ruch Kobiecej, czy dyrektyw płynących z zarządów zrzeszeń organizacji kobiecych. Nie wiadomo też, czemu przypisać fakt, że Szczecin w kolejnych latach coraz rzadziej znajdował się na trasie podróży po kraju liderów propagujących aktywność polityczną kobiet. Bliskość Berlina mogłaby wskazywać, że będzie inaczej. Trudno też winić za ten

<sup>75</sup> „Es soll aus dem Staat ein Heim schaffen, in dem jeder sich frei und wohl und glücklich fühlen kann”. *Frauenstimmrecht*, „Stettiner Abendpost”, 1912, nr 208, z dn. 5 IX.

stan Stowarzyszenie Ruch Kobiety, gdyż nie brakowało mu prężności organizacyjnej, chociaż mógł liczyć na poparcie tylko bardzo wąskiego grona szczecinianek, a w pierwszym okresie kampanii nie miał statusu organizacji mającej promować aktywność polityczną kobiet. Prasa regularnie informowała o odbywających się pod jego egidą odczytach liderek ruchu kobiecego, jednak poświęconych innym problemom, które chciał rozwiązać ruch kobiecy, jak np. reforma prawa małżeńskiego (dr Helene Stöcker, 1911 r.), kwestia umieralności niemowląt (Henriette Früth, 1913 r.) czy zmiany w kształceniu zawodowym dziewcząt (M. Lischnewska, 1914 r.)<sup>76</sup>. Od 1909 roku zresztą podobne prelekcje organizował Wydział Edukacji Socjalnej i Propagandy Szczecińskiego Stowarzyszenia Kobiet, jednak i tu dominowały kwestie socjalne, zaś tematyka partycypacji politycznej kobiet, jeżeli pojawiała się, to dotyczyła wyłącznie aktywności na szczeblu samorządu, a nie walki o pełne prawa wyborcze czy pracy w partiach politycznych<sup>77</sup>.

Trzeba jednak podkreślić, iż pierwszy okres kampanii informacyjno-edukacyjnej przyniósł efekty i wokół miejscowej Postępowej Partii Ludowej zgromadziła się pewna grupa kobiet. Nie było jednak w Szczecinie zainteresowania działalnością partyjną wśród liderek mieszczańskiego ruchu kobiecego, co można obserwować np. w Berlinie, mimo że miejscowi liberałowie byli przyjaźnie nastawieni do współpracy z kobietami. Dalszej agitacji nie sprzyjały jednak wprowadzone w 1911 roku zmiany w programie Niemieckiego Stowarzyszenia na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet, chociaż postać Margarete Lippmann świadczy niewątpliwie o powiązaniach szczecińskiego oddziału tej organizacji z FVP. Do miasta nie docierały również echa dyskusji programowych mających miejsce w łonie niemieckiego ruchu na rzecz praw wyborczych. Miejscowa

---

<sup>76</sup> m., *Die Frau als Mutter*, „Stettiner Abendpost”, 1911, nr 82, z dn. 6 IV; *Verein Frauenbewegung*, „Stettiner Hausfrau”, 1913, z dn. 21 XII; k., *Die Frau im Handwerk*, „Stettiner Abendpost”, 1914, nr 26, z dn. 31 I.

<sup>77</sup> *Berichte des Stettiner Frauenvereins und seiner Abteilungen*, Stettin 1914, s. 24–25.

organizacja stawiająca sobie takie właśnie cele powstała prawdopodobnie dopiero w 1910 roku, zaś na przełomie 1911 i 1912 roku włączona została w hierarchiczną strukturę Niemieckiego Związku na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet. Zgromadziła jednak wąską grupę aktywistek, mimo że szczecińskie mieszczkańskie organizacje kobiece w ostatnich latach przed wybuchem Wielkiej Wojny przeżywały okres rozkwitu, o czym świadczy powołanie Miejskiego Związku Kobiet i zakres przedsięwzięć socjalnych, realizowanych przez tworzące go organizacje.

Szczecińskie środowisko kobiece związane z ruchem mieszczkańskim było więc bardzo wstrzemięźliwe wobec postulatu partycypacji politycznej kobiet i kampania edukacyjno-informacyjna realizowana od 1909 roku nie osiągnęła tu spektakularnych sukcesów. Polityka uważana była wciąż za domenę mężczyźni i w kolejnych latach przekonanie to nie uległo zmianie, co potwierdza akcja propagandowa zorganizowana w Szczecinie na przełomie 1918/1919, kiedy to kobiety otrzymały prawa wyborcze i miały oddać głos w wyborach do Zgromadzenia Narodowego<sup>78</sup>. Przykład Szczecina wskazuje, że ustawa o stowarzyszeniach z 1908 roku dla wielu niemieckich kobiet, zwłaszcza z mniejszych ośrodków, nie stanowiła przełomu i bez specjalnej akcji informacyjnej mogła nawet zostać niezauważona.

---

<sup>78</sup> Zob. A. Chlebowska, *Pierwszy raz z prawem głosu. Praca organizacji kobiecych nad przygotowaniem szczecinianek do udziału w życiu politycznym w czasie kampanii wyborczej do niemieckiego Zgromadzenia Narodowego (XII 1918–I 1919)*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2009, s. 239–254.